Nr. 14. w Sobotę dnia 17. Stycznia 1863.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{3}$ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Triest, 16. Stycznia. — Poczta śródlądowa przywozi wiadomości z Kalkuty z d. 24., z Bombaju z d. 27. z. m. Wedle nich zawarto traktat handlowy z Birmą. Z Heratu donoszą pod d. 17. Listopada, że Dost Machomet warunki pokoju sułtana Jana z Heratu odrzucił i postanowił trzymać to miasto zaopatrzone na cały rok w żywność przez zimę w oblężeniu. Jan opuszczony przez część swego wojska, oczekuje perskich posiłków z Meszabu. Angielski pełnomocnik Eastwik przybył do Karez na granicy perskiej.

Turyn, 16. Stycznia. — Gazetta ufficiale zamieszcza rozporządzenie, mocą którego ma istnieć nadzwyczajna władza prefektów w Neapolu i w Palermie z dniem 20. b. m. Władze miejskie w Genuy podpisały 50,000 fr. na poszkodowanych od brygantów. Księżna genueńska uda się na czas przydłuższy do Neapolu.

Petersburg, 15. Stycznia. — Tajny radzca Talarichow został zamianowany tymczasowym prezesem najwyższej kontroli w miejsce jenerała Anenkowa.

Londyn, 16. Stycznia. — Wedle wiadomości w Szangai z 6. Grudnia, panowała tam spokojność. Położenie cesarskich polepszyło się. Powstańcy zniknęli z okolicy Nankinu. Krążyła pogłoska o przybyciu floty rosyjskiej, aby działać przy szturmie Nankinu. W Ningpo spodziewano się 2000 rosyjskich żołnierzy. Shangyn zdobyty został przez cesarskich.

Hamburg, 16. Stycznia. — W ostatnich dniach nadeszły nota francuska z rosyjską i angielską jednobrzmiąca do Kopenhagi.

Z nad granicy Król. Polskiego, 16. Stycz. — W Warszawie odbyła się zeszłej nocy branka. Nigdzie niewydarzyły się niespokojności. Wedle tychże wiadomości, w ostatnim czasie nic ważnego nie zaszło.

Berlin, 17. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać landratowi powiatu Aschersleben, tajnemu radzcy rejencyjnemu Weyhe w Quedlinburgu, order orła czerwonego 2ej klasy z dębowem liściem.

Berlin, 16. Stycznia. — Drugie posiedzenie izby depatowanych zagaił dziś prezes Grabow o god. 1¼. Wybrano na sekretarzy deputowanych Zieglera, Seuberta, Bassenge (Lauban), Fonche, Jordana, Dr. Ziegerta, Krügera.

Z ministrów byli obecni minister skarbu i minister spraw wewn. Dep. Graeser złożył mandat, a w piśmie tym końcem przesłanym oświadcza, iż dla tego składa swój mandat, bo krótko przed odjazdem otrzymał rozporządzenie od konsystorza prowincyi saskiej, nakazujące mu złożenie mandatu, ponieważ tenże z obowiązkami duchownemi ma się niezgadzać. Konsystorz wprawdzie nie ma prawa do podobnego rozporządzenia, ale jemu niepodobna zatrzymać mandat, bo dotychczasowy zastępca jego niemoże za niego podjąć się funkcyi. Immermann zapytuje, czyli ministerstwo zgadza się na podobne rozporządzenie. Ministrowie milczą. Potem przystąpiono do sprawozdania o wyborach komisyi i do rugów. Minister skarbu przedstawia budżet na rok 1863. Projekt tem się różni od przeszłorocznego, że w dochodzie zawiera 1,183,000 tal. więcej, a przy innych pozycyach 267,000 tal. mniej. W rozchodzie mniej 163,900 tal., tak że różnica 1,080,000 tal. na lepsze się obraca, a niedobór tylko 2,100,000 tal. wynosi. Innych projektów niezłożono i na tem zakończyło się posiedzenie.

— Gazeta kolońska pisze: w kołach izby deputowanych dwie wybitniejsze strony występują parlamentarnej taktyki. Jedna chce utrzymać przeszłą większość parlamentarną, a frakcye mają się poddać tej większości. Druga utrzymuje, że położenie rzeczy się zmieniło, że taktyka z zeszłego lata niewystarcza. Wówczas chodziło o powolny odpór przez gruntowne rozprawy. Dziś taktyka ta powinna być zmieniona, gdyż przedłużanie parlamentarne tylko kraj nuży, zwłaszcza że stronnictwo nieprzychylne konstytucyi, chce przesilenie uczynić chronicznem. Stronnictwo zaś konstytucyjne pragnie słabości i przesilenia nieprzedłużać, lecz je w zapalne przemienić. Ku temu celowi ma posłużyć adres krótki a zwięzłowaty, wykazujący teraźniejsze położenie kraju. Inni utrzymują, że adres nie wystarcza, ponieważ w piśmie zwróconem do króla, niepodobna tak przemawiać, jakby należało w tak ciężkiem położeniu kraju. Życzą więc sobie ostatni rezolucyi, albo wysadzenia komisyi wedle artykułu 82 konstytucyi. Są tacy, którzyby chcieli oskarżyć ministerstwo. Zdania więc bardzo są różne, co czynić wypada. Ale na to się większość zgadza, co czynić niewypada: ani rozdwojenia, ani przedłużania starcia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Stycznia. — Redakcya Roczn. Gospod. krajowego ogłosiła konkurs do nagrody złp. 4000 za rozprawę mającą wskazać najskuteczniejsze środki ukrócenia pijaństwa, a zarazem zastąpienia koniecznego ztąd ubytku dochodów z gorzelni i propinacyi. Na ten konkurs ofiarowali Jan i Stanisław hr. Zamoyscy 4000 złp. jako nagrodę za najlepszą rozprawę konkursową; ostateczny termin nadesłania rozpraw naznacza się na 31. Grudnia 1863.

— Jak się zdaje, jutro tu branka nastąpi, po naborze 2000 młodych Warszawiaków, proskrypcya wykonana zostanie po prowincyach. Ruch Strażnica, Głos kapłana, Gazeta narodowa, wciąż wychodzą.

— Przedmieście Warszawy, Praga, wznosi się znacznie tak pod względem budowli jak i ludności. Przed trzema laty przedmieście to miało 6000, a dziś ma przeszło 12,000 mieszkańców. Oprócz właścicieli nieruchomości i urzędników, wiele tu osiedla się osób dla taniości pomieszkań. Handel i przemysł także się rozwija. Praga przybiera postać miasta, a nie już przedmieścia; bezwątpienia stały most i kolej żelazna petersbursko-warszawska, na to ożywienie Pragi wpłynęły.

— Rząd rosyjski w Warszawie wydał do władz administracyjnych i sądowych dwie instrukcye tłumaczące im samowolnie ustawy i nakazując, jak postępować mają w miejscach w których zniesiony niby jest stan wojenny, lub gdzie to pozorne zniesienie nastąpi. Twierdzenie na początku tych instrukcyi wyrażone, o zniesieniu stanu wojennego, jest prawdziwie oburzającem i bezwstydnem; każdy albowiem wie, że nietylko pozostały wszystkie przepisy stanu wojennego zaprowadzonego ukazem cesarza Mikołaja w 1833 r., pozostały sądy wojenne, naczelnicy wojenni, zakaz mienia broni itd., lecz nadto utrzymano wiele przepisów obostrzających ten stan wojenny, w miejscach gdzie wydano ogłoszenia o jego pozornem zniesieniu. Przytoczymy tu dzisiaj poufną instrukcyę wydaną do władz administracyjnych, która jeszcze w przeszłym miesiącu rozesłaną im została.

Nr. 23,070. Instrukcya przepisująca sposób postępowania władz na przypadek ponowienia się demonstracyi politycznych, w tych częściach kraju, w których stan wojenny zniesionym został.

Po usunięciu zaprowadzonego w r. z. stanu wojennego w niektórych częściach kraju, ludność miejscowa poczęła wznawiać demonstracye polityczne, mianowicie zaś zaczęto śpiewać wzbronione hymny przy nabożeństwach, nosić zakazane ubiory i emblemata tak na ubiorach jako też chorągwiach itp. Demonstracye takie wywierające wpływ na wzburzenie umysłów, tolerowanemi być nie mogą.

Po zwinięciu częściowych naczelników wojennych w powiatach [1], obowiązek niedopuszczania podobnych manifestacyi przechodzi w zupełności na zwykłe władze policyjne, jakiemi w miastach są prezydenci lub burmistrze, a po wsiach wójci gmin.

Dla zabezpieczenia więc należytego biegu tej części służby, oraz dla utrzymania porządku w kraju, przepisuje się następująca pod tym względem instrukcya.

1) Przedewszystkiem władza policyjna tak miejska jako i wiejska, starać się powinna tak sposobem refleksyi, jako też powagą swej władzy zapobiegać wszelkim działaniom spokojność i porządek w kraju naruszyć mogącym. Dla tego baczną powinna mieć uwagę na zachowanie się ludzi wszelkiego stanu, niemających stałego zajęcia oraz tych którzy już

---

[1]) Cóż to za obszerne pole dla samowolności władz otwarte owem jednem słowem „agitatorów" bez bliższego prawnego określenia, co rozumie przez agitatora, tak iż pierwszy lepszy policyant lub denuncyant krzyknąwszy na osobę, której z jakichkolwiek powodów nie lubi, „to agitator, to rewolucyonista" — skazuje go na proskrypcyę. Całe to wyrażenie w instrukcyi jest lekkomyślną samowolnoscią nacechowane. P. R. Cz,

byli przez policyą źle notowani, szczególniej zaś na agitatorów [1]) tak miejscowych jak i z obcych miejsc przybywających, którzyby lud do jakichkolwiek nieporządków poduszczali, takich przytrzymywać i przy szczególnem doniesieniu winę ich wykazującem, do naczelnika powiatowej komendy żandarmów odstawić, składając o tem jednocześnie raport naczelnikowi powiatowemu, naczelnikowi wojennemu i gubernatorowi cywilnemu.

2) O wynikłych działaniach mających charakter polityczny a mianowicie: O odprawianiu nabożeństw na pamiątkę wypadków historycznych, mających na celu demonstracye przeciwko rządowi [2]) lub też nabożeństw żałobnych po osobach przez rząd ukaranych, lub potępionych; o procesyach z użyciem emblematów zakazanych, do obrzędów religijnych nie należących, i o śpiewaniu pieśni rewolucyjnych lub hymnów zabronionych w świątyniach lub innych miejscach, którym władza policyjna sposobem perswazyi zapobiedz nie będzie mogła, donosić ma niezwłocznie naczelnikowi powiatu, naczelnikowi komendy żandarmskiej, naczelnikowi wojennemu [3]) i gubernatorowi cywilnemu, z szczegółowem objaśnieniem, kto obrzędy te zamówił, urządził i odprawiał, w jaki sposób odbyły się, jakie osoby w nich udział przyjmowały, oraz jakie władza policyjna przedsiębrała środki zaradcze.

3) W razie urządzania przez mieszkańców iluminacyi, przez władze nieupoważnionej, lecz noszącej cechę demonstracyi politycznej, władza policyjna starać się będzie takowej przeszkodzić, i o tem wymienionym wyżej władzom donosić; kto głównie przyczynił się do zapalenia iluminacyi, i kto szczególniej opierał się jej zagaszeniu.

4) Przestrzegać, aby mieszkańcy nie nosili ubiorów lub oznak zabronionych, a nieposłusznych i perswazyom uległych, pociągać w drodze zwyczajnych przepisów do kary pod sąd policyjny, jako niestosujących się do rozporządzeń władzy i o takich donieść naczelnikowi powiatu i komendy żandarmskiej [4]).

5) Zwracać z całą ścisłością baczność na pojawianie się pism, broszur, książek, rysunków, proklamacyj, plakatów przeciwko rządowi lub istniejącemu porządkowi podburzających, tudzież na amunicye, broń zakazaną lub też dozwoloną [5]), lecz bez biletu czyli pozwolenia przez kogo bądź utrzymywaną, takowe zabierać i dostawiać natychmiast naczelnikowi wojennemu z doniesieniem tak jemu, jak również gubernatorowi cywilnemu, naczelnikowi powiatu i komendzie żandarmskiej, gdzie; u kogo i przy jakich okolicznościach, pisma te, amunicya lub broń zostały znalezione, oraz kto pisma podobne upowszechnia.

6) Wszelkie emblemata i napisy charakter publiczny noszące starać się zniszczyć [6]), a gdyby środki władzy policyjnej nie były do tego wystarczające, przedstawić o tem bezzwłocznie naczelnikowi powiatu i zawiadomić naczelnika żandarmskiej komendy, którzy ze swej strony za wspólnem porozumieniem się odpowiednie zarządzenia wydać są obowiązani.

7) Nadewszystko władza policyjna starać się powinna niedopuszczać żadnych zbiegowisk, manifestacye lub demonstracye polityczne na celu mających, perswazyą skłaniać lub do rozejścia się, a w ostateczności zagrażającej porządkowi lub bezpieczeństwu osób, zażądać piśmiennie pomocy wojska i wówczas w ścisłem zastosowaniu się do przepisów o zbiegowiskach postanowieniem rady administracyjnej z dnia 8. Kwietnia 1861 r. wydanych, wezwać tłum do rozejścia się, a nieposłusznych i opór stawiających aresztować, i pod strażą odesłać do naczelnika komendy żandarmskiej, złożywszy jednocześnie raporta naczelnikowi powiatu, gubernatorowi cywilnemu i naczelnikowi wojennemu. W raportach czynić w końcu wzmiankę: którym mianowicie władzom raport posłany został.

Wszelkie zaniedbanie lub opieszałość w wykonaniu powyższych obowiązków, surową ściągnie odpowiedzialność na urzędnika policyjnego, pod którego zarządem okręg miejski lub wiejski wynikłego nieporządku zostawał, z oddaleniem ich nawet w ważniejszych wypadkach ze służby i oddaniem pod sąd.

8) Naczelnik powiatu i naczelnik komendy żandarmskiej, za otrzymaniem od miejscowych władz policyjnych doniesień o jakowym politycznym wypadku, w miarę potrzeby przedsięwezmą, za wspólnem porozumieniem się, natychmiast środki zapobiegające dalszemu nieporządkowi, i doniosą o tem, pierwszy gubernatorowi cywilnemu, a drugi naczelnikowi wojennemu; o wypadkach mniejszej wagi, o których szczegółowych doniesień nie czynili, składać będą w tymże porządku raporta peryodyczne co dni 15.

W razie dostawienia przez miejscową władzę policyjną osoby, za przewinienia polityczne aresztowanej, naczelnik komendy żandarmskiej [7]) winien ją zatrzymać na odwachu wojskowym i donieść o tem naczelnikowi wojennemu, który wyda rozporządzenie względem dalszego z osobą aresztowaną postąpienia, i natychmiast dopełnić przepisu poniżej punktem XI. objętego.

10) O ważniejszych wypadkach, wojenny naczelnik bezzwłocznie donosić będzie JCWys. w. księciu namiestnikowi Królestwa, a gubernator cywilny dyrektorowi głównemu komisyi spraw wewn., który następnie składać będzie raporta naczelnikowi rządu cywilnego; o wypadkach zaś mniejszej wagi, składać będą w tymże porządku, peryodycznie co dni 15 raporta.

11) Naczelnik wojenny za otrzymaniem doniesień o mniej znaczących wypadkach, w miarę mniejszej lub większej ich wartości i zebranych poszlak, albo pozostawi je bez dalszego dochodzenia i poprzestanie jedynie na środkach zaradczych, przez władzę policyjną przedsięwziętych, lub też odda zwyczajnym sądom karnym do wyśledzenia i zawyrokowania [1]), w tym ostatnim razie odniesie się do prokuratora lub władzy sądowej właściwej w celu rozwinięcia śledztwa, i zakomunikuje mu wszelkie posiadane o danym wypadku wiadomości. W wypadkach zaś mniejszej wagi, naczelnik wojenny przedstawi do decyzyi JCWys. wielkiemu księciu namiestnikowi Królestwa, czy śledztwo ma być prowadzone przez sąd zwyczajny, czy też przez oddzielną komisyę śledczą [2]).

O wszystkich wypadkach na zwyczajnej drodze sądowej dochodzić się mających, naczelnik wojenny jednocześnie komisyę rządową sprawiedliwości zawiadamiać będzie.

12) Do sądów właściwych należy śledztwa w przekazanych im sprawach z obwinień politycznych spiesznie prowadzić i wyrokować.

Nad biegiem spraw tego rodzaju czuwać będzie komisya rządowa sprawiedliwości przez pośrednictwo prokuratorów. Naczelnicy zaś wojenni komunikować jej będą peryodycznie co miesiąc wykazy takich spraw sądom do dochodzenia przekazanych [3]).

Instrukcya niniejsza zatwierdzoną została przez JCWys. w. księcia namiestnika Królestwa.« Cz.

Francya.

Paryż; 14. Stycznia. — Mowa od tronu cesarska została jak Monitor dziś donosi przesłaną do Londynu na 5. drutach telegraficznych przez 16 minut. (to jest od godziny 1 min. 20. do godziny 1 min. 36). W Londynie mowa ta dobrze została przyjętą. Monitor cieszy się przytaczając pochwały z Timesa i Morning Posta. Ostatni dziennik powiuda: polityka, której się cesarz od lat 5 ostatnich trzyma, przedstawia trwałość dynastyi. Cesarz poprawił stosunki swe do zagranicy i kraju swego. Przemienił władzę despotyczną w rząd konstytucyjny. Atrybucye ciała prawodawczego zostały rozszerzone i prasa otrzymała większą swobodę. (?!) Times zaś twierdzi, że cesarz z większą zręcznością i umiarkowaniem działa, niż jego poprzednicy. Mimo wcielenia Sabaudyi i obsadzenia Rzymu byłoby rzeczą nierozsądną nie uznawać, że na Francyą zapatrują się teraz z większem uszanowaniem a mniejszą zazdrością, niż przed 10 laty.

— Monitor zamieszcza dziś w 47 kolumnach sprawozdanie o położeniu kraju, które wczoraj w senacie i ciele prawodawczem przedłożono.

— Jenerał Bedeau ciężko zapadł na zdrowiu i już nie mówi. Podobno cierpi na rozkład krwi.

— Ostdeutsche Post opisuje posiedzenia ministeryalne pod przewodnictwem cesarza: zwykle Napoleon krótko wykłada sprawę bieżącą i obraca się do jednego z ministrów, pytając się o zdanie. Minister zaczyna mówić, a cesarz zapala cygaro i kurzy, gdy skończył minister, Napoleon skinieniem daje znak drugiemu ministrowi, aby mówił, po nim następnie słucha innych, aż ostatni skończy. Sam zaś cicho i zdania swego nie wynurza. Wstaje, kłania się i odchodzi. Za to też konstytucya francuska niezna prawa o odpowiedzialności ministeryalnej. Cesarz zaś objawia swoją wolę w listach pisanych do ministrów, o których dopiero w pół roku później twierdzi, że źle były zrozumiane.

— Temps otrzymał dziś wieczorem ostre napomnienie za obszerną krytykę mowy od tronu. Schererowi, który ten artykuł napisał zarzucono, że zmienił myśl mowy cesarskiej i oczernił politykę francuską. Szczególniejszy to wstęp do rozpoczynającej się parlamentarki.

— Biskup Darboy z Nancy nowy arcybiskup paryski odwiedził wczoraj nuncyusza papieskiego, który mu szczęścia winszował i oświadczył, że papież go potwierdzi.

— Szkoła oficerska w St. Cyr rozpuszczona, bo w niej wybuchła febra nerwowa. Przeszło 60 uczniów na nią zapadło.

— W żółtej księdze, zawierającej dokumenta dyplomatyczne, czytamy mnóstwo not, których myśl bardzo po rzymsku występuje. Z tego powodu stoją Włochy z Francyą na bakier. Dziwnie uderza miejsce, w którem młody Russel wynurza ubolewanie, iż papież nieprzyjął przytułku na Malcie, którego może wkrótce potrzebować będzie.

— Débaty z d. 8 l. m. następnie opisują ceremonię pogrzebu arcybiskupa paryskiego:

»Wczoraj wieczór o godzinie 4ej bramy arcybiskupstwa zamknięte zostały dla publiczności. Odmówiono ostatnie modlitwy w kaplicy, w której wystawione były zwłoki kardynała Morlot i o godzinie 5ej ciało arcybiskupa przybrane w szaty pontifikalne złożono w trumnę w obec członków kapituły metropolitalnej.

Dziś rano o godzinie $8\frac{1}{2}$ wikaryusze kapitulni i kanonicy tytularni kościoła paryskiego, zgromadzili się aby eksportować ciało. Liczni członkowie duchowieństwa tłoczyli się w dziedzińcu pałacu arcybiskupiego, którego wewnętrzne mury i facyata zewnętrzna okryte były kirem

[1]) Pozostali jednak naczelnicy wojenni gubernialni a nawet naczelnicy wojskowi po powiatach lub komendanci żandarmeryi sądzą i rządzą samowolnie w miejscach, gdzie zniesiono niby stan wojenny. P. R. Cz.

[2]) Dodatek ten: „mający na celu demonstracyę polityczną“ jest albo niepotrzebny albo samowolność władz upoważniający. Albowiem w obec rządu rosyjskiego w Warszawie i w prowincyach dawniej Zabranych, nietylko każde wspomnienie wypadku historycznego polskiego (a innych historycznych zdarzeń Polska nie ma) ale każde słowo po polsku powiedziane, jest demonstracyą polityczną. Jeżeli każdego historycznego wspomnienia i każdego słowa polskiego nie ściga i nie prześladuje, to pozostawia władzom policyjnym dowolny wybór, które ze słów, wspomnień lub obchodów, podoba im się za demonstracyę uważać. P. R. Cz.

[3]) Nieco wyżej instrukcya twierdziła, że naczelnicy wojenni są zwinięci, to jest zniesieni, a tu sama swemu fałszywemu twierdzeniu zaprzeczyć musiała. P. R. Cz.

[4]) Dozór więc nad modą, krojem sukni i formą czapki ma pozostać jedną z ważnych atrybucyj i powinności wysokich władz rządu rosyjskiego, nawet w miejcach, gdzie stan wojenny pozornie zniesiono. P. R. Cz.

[5]) Dowód zniesienia stanu wojennego. P. R. Cz.

[6]) Zwracamy uwagę czytelników na tak wyrazony rozkaz, aby władze niszczyły wszelkie napisy „charakter publiczny noszące,“ i na wnioski jakie płyną naturalnie z taki go rozkazu. P. R. Cz.

[7]) Mimo więc zniesienia niby stanu wojennego, nie sąd lecz komendanci żandarmeryi i naczelnicy wojenni rozporządzają dowolnie osobami aresztowanemi za tak zwane polityczne przestępstwa. P. R. Cz.

[1]) Sądy więc zwykłe te tylko sprawy rozpoznawać i o tych orzekać mają, które się spodoba naczelnikowi wojennemu im oddać. P. R. Cz.

[2]) I tu więc dowolność i sądy wyjątkowe utrzymane. P. R. Cz.

[3]) Sądy zwykłe mają więc być tylko narzędziami działającemi wtedy, gdy rząd im nakaże. P. R. Cz.

z srebrnemi frenzlami. W ulicy Grenelle i na bulwarze inwalidów wojsko odkomenderowane do tworzenia orszaku, gromadziło się w przepisanym porządku. Pomimo rannej godziny uroczystości, ogromne tłumy tłoczyły się do bram arcybiskupstwa.

Po zwykłej ceremonii ciało złożone zostało na karawanie. Sznury trumny trzymali księża: Melonier, dziekan kapituły, Devize, wikaryusz wielkiego jałmużnika, Cocur, kanonik kapituły św. Dyonizego, de Beanvais proboszcz kościoła św. Tomasza z Akwinu.

Pochód w następującym ruszył porządku: Oddział konnej gwardyi i paryskiej; dwa szwadrony 8go pułku ułanów; jenerał brygady; 9ty batalion strzelców pieszych z pułkownikiem, chorągwią, saperami i muzyką; jenerał dowódzca placu w Paryżu i jego sztab główny; dzieci z zakładu św. Mikołaja pod przewodnictwem braciszków; powozy żałobne wiozące członków kapituły metropolitalnej; klerycy niosący pastorał, krzyż i insygnia kościelne, jako to: infułę, mszał, złoty krzyż arcybiskupi, oraz pierścień z rubinów i smaragdów. Wszystko to owinięte było krepą; insygnia niesiono na poduszkach z aksamitu fioletowego.

Następował karawan ciągniony sześcią końmi przybranemi w kapy, prowadzonemi przez 6 mastalerzy. Trumna obita była zewnątrz aksamitem fioletowym; wielki krzyż biały wznosił się nad rydwanem, którego zdobiły herby arcybiskupa paryskiego. Na trumnie spoczywał kapelusz kardynalski.

Za karawanem postępowali członkowie rodziny i deputacye rozmaitych stowarzyszeń; kareta arcybiskupia; dwa powozy cesarskie; oddział policyi, jenerał brygady, dwa bataliony 60 pułku piechoty z pułkownikiem, chorągwią, saperami i muzyką; dwa bataliony 97 pułku piechoty; baterya 9 pułku artyleryi konnej; dwa szwadrony 8 pułku ułanów, z pułkownikiem, muzyką i sztandarem; oddział gwardyi paryskiej.

Szpaler po obu stronach rydwanu tworzyły dwie kompanie gwardyi paryskiej. Chorągwie, bębny i trąby owinięte były krepą. W czasie pochodu muzyki różnych pułków odgrywały marsze pogrzebowe.

Orszak przybył o godzinie 10. do kościoła metropolitalnego. Facyata kościoła Notre Dame osłonięta była draperyą czarną i białą, mającą w pośrodku herby arcybiskupie. Podobna draperya okrywała oba boki nawy, aż po galerye królów. W środku kościoła pod baldachimem z gronostajów z frenzlami, wznosił się katafalk otoczony światłem i ozdobiony po czterech rogach figurami symbolicznemi religii, wiary, nadziei i miłości. W pewnych odstępach błyszczały lampy żałobne.

Chór przeznaczony był dla duchowieństwa, miejsce przed wielkim ołtarzem dla wielkich korporacyj państwa i dla władz miasta Paryża.

Po prawej stronie ołtarza zajmowali miejsce kardynałowie, biskupi i kapituła św. Dyonizego; po lewej celebrujący, fakultet teologiczny i członkowie kaplicy cesarskiej; poniżej stopni ołtarza oficerowie, reprezentanci cesarza i członkowie rodziny cesarskiej.

Pierwsze rzędy zajmowali członkowie rodziny kardynała Morlot, ministrowie, członkowie rady prywatnej, marszałkowie Francyi, wielcy dygnitarze korony, następnie deputacye senatu, ciała prawodawczego, instytutu, sądu kasacyjnego, trybunału Sekwany, izby handlowej izby obrachunkowej, dworu cesarskiego, rektorowie i profesorowie uniwersytetu paryskiego, w końcu wszystkie stowarzyszenia religijne męzkie i żeńskie mające domy w dyecezyi paryskiej wysłały deputacye.

Z przybyciem orszaku do bram kościoła, kanonicy rzeczywiści i honorowi kościoła, metropolitalnego, proboszcze dyececyi poprzedzeni krzyżem kapituły, wyszli na spotkanie ciała wspólnie z kanonikiem metropolitalnym.

Nabożeństwo odprawił Mgr Allou, biskup z Meaux, dziekan biskupów sufraganów dyecezyi paryskich.

Pięć absolucyj przepisanych rytuałem przy obrzędzie pogrzebowym arcybiskupów paryskich dali: pierwszą biskup z Meaux, cztery inne biskupi z Chartres, z Versalu, z Orleanu i z Blois.

Po absolucyach kanonicy tytularni, rzeczywiści i honorowi opuścili chór i stanęli rzędem około ciała, aby go pokropić święconą wodą.

Koniec ceremonii, obwieścił pięciokrotny wystrzał z dział.

Galicya.

Lwów, 12. Stycznia. — Dziś po uroczystem nabożeństwie w kościele katedralnym i w cerkwi wołoskiej sejm otwarty około godziny 1ej z południa. Posłowie zgromadzili się licznie, nie brakowało bowiem jak kilku, którzy nieobecność swą usprawiedliwili chorobą lub ważnemi powodami. Posłowie zajęli miejsca swe w tym samym porządku co na przeszłym sejmie, a po wejściu do sali p. namiestnika wraz z komisarzami rządowymi, książę marszałek zagaił posiedzenie mową, w której wyraził, że podczas gdy sejm na przeszłem zebraniu swojem nie miał dosyć czasu, aby się zająć wielorakiemi sprawami kraju, obecnie będą mu przełożone ważne wnioski tak ze strony rządu, jak i wypracowane w wydziale, od których pomyślnego załatwienia dobro kraju i lepsza przyszłość zależy. Wspomniał następnie o trudnościach jakie sejm spotka w wypełnieniu swego zadania. Jedne z tych trudności pochodzą z dawnego systemu rządowego, inne leżą w nas samych. Jednę z trudności tych obalić, drugie obejść, tak ażeby osiągnąć wszystkie jakie się dadzą korzyści i żadnych ku temu nie zaniedbać środków, jak zunowu nieostrożnem postępowaniem nie stracić tego co uzyskać można, oto droga, którą wytknął książę marszałek w swej mowie, kończąc wyrażeniem nadziei, że nadane przez monarchę instytucye będą się mogły swobodnie rozwinąć. Po księciu zabrał głos p. namiestnik w języku niemieckim i przyrzekł czynną pomoc rządu we wszystkiem, co prawdziwego dobra kraju dotyczy. Zapowiedział zarazem przedłożenie wniosków rządowych, poczem opuścił salę. Komisarz rządowy p. wiceprezydent Mosch przedłożył trzy wnioski rządowe, mianowicie projekt ustawy gminnej i ordynacyi wyborczej, projekt do prawa o urządzeniu stosunku obszarów dworskich, tudzież wniosek względem zmian w ustawie Towarzystwa kredytowego i rozszerzenie zakresu czynności tegoż na okręg Krakowa z Oświecimem i Zatorem. Wnioski te odczytał pan komisarz rządowy w języku polskim i ruskim, z wezwaniem, by w jak najkrótszym czasie umieszczone na porządku dziennym być mogły.

P. Krasiński zawiadomił izbę o zmianach jakie zaszły w jej składzie przez ubycie kilku członków i wybór nowych. Trzech członków ubyło przez śmierć, pięciu złożyło madaty, w miejscu przeszłorocznych rektorów uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, weszli w skład sejmu nowoobrani rektorowie: prof. Czerwiakowski i Rulf. Toż i na miejsce innych członkow którzy ubyli, zostali obrani pp. Ignacy Lipczyński, Stanisław Polanowski, Alfred Młocki, Jan Kozioł, a tylko świeżo zmarłego posła gmin wiejskich z powiatu leżajskiego śp. Alfreda Potockiego miejsce nie jest nowym wyborem dotychczas zastąpione. Poseł Zahorojko z Podhorzec oskarzony o gwałt, kradzież i oszustwo na mocy sądowego wyroku i za przyzwoleniem wydziału krajowego pozostaje w więzieniu śledczem.

Na wezwanie księcia marszałka przedłożył następnie pan Ziemiałkowski projekt regulaminu obrad izby, wypracowany w wydziale, jak oznajmił p. referent na podstawie przyjętych powszechnie zwyczajów parlamentarnych z zastósowaniem do składu sejmu obecnego, i z uwzględnieniem doświadczeń nabycia w tym względzie podczas zeszłej sesyi sejmowej. Po odczytaniu rzeczonego projektu wraz z umotywowaniem pojedyńczych paragrafów, wniósł p. referent imieniem wydziału prowizoryczne przyjęcie regulaminu, nim tenże szczegółowo przedyskutowany i stanowczo przyjęty zostanie. Komisarz rządowy sprzeciwił się przyjęciu paragrafów 4, 9, 11, 34 i 54 rzeczonego regulaminu, w których mowa o odwołaniu się w pewnych razach od orzeczeń marszałka do samejże izby, upatrując w tem niejako ograniczenie zakresu czynności marszałka przeciwne postanowieniom statutu krajowego, uważał je zatem jako zmianę tegoż statutu, którą tylko w drodze ustawodawczej w należyty sposób przeprowadzić by należało. Poseł Zyblikiewicz nie wchodząc w rozbiór słuszności twiedzeń p. komisarza rządowego przedstawiał potrzebę prowizorycznego przyjęcia regulaminu, chociażby tylko dla obradowania nad nim samym. Przeciwnego zdania był ks. Pawlik, który pomimo przedstawień Zyblikiewicza nie upatrywał potrzeby prowizorycznego przyjmowania regulaminu. Poseł i członek wydziału Ławrowski wnosił o odroczenie przyjęcia do najbliższego posiedzenia, a poseł Bętkowski o odesłaniu projektu do osobnej komisyi, bez względu, że to już projekt z polecenia sejmu wypracowany przez wydział a nie prosty wniosek. Panowie Ławrowski i ksiądz Ginilewicz wdali się nawet w rozbiór pojedyńczych paragrafów, pomimo że to nie była jeszcze dyskusya szczegółowa, zaczem widział się zmuszony książę marszałek ks. Ginilewiczowi jako odstępującemu od przedmiotu po kilkokrotnem zawezwaniu do porządku, głos odebrać. Po przemówieniu się ostatecznem referata, w odpowiedzi p. komisarzowi rządowemu, w której zarzuty przez tegoż uczynione za mniej ważne uważał na teraz, gdy rzecz idzie tylko o prowizoryczne przyjęcie regulaminu, izba przyjęła zgodnie z wnioskiem wydziału prowizorycznie projekt regulaminu obrad, z wyjątkiem paragrafów zakwestyonowanych przez pana komisarza rządowego.

W końcu przystąpiono do ukonstytuowania bióra izby według nowego regulaminu. Na wniosek posła Skorupki i Kazimierza hr. Wodzickiego zatwierdzono prowizorycznie i nadal bez przedsiębrania nowego wyboru, dawniejszych sekretarzy i kwestorów, w końcu zaś udzielono urlopów czterem posłom pp. Brajerowi, Marszałkowiczowi, ks. Józefowi Lewickiemu i p. Ludwikowi Skarzyńskiemu. Na tem skończyło się posiedzenie dzisiejsze. W ogole nie budziło ono wiele zajęcia, z powodu mniej zajmującej treści przedmiotu, jak regulamin obrad, a który zajął całe prawie posiedzenie. Uważaliśmy, że włościanie ze wschodniej Galicyi głosowali z posłami z lewicy, co jeśli i nadal się okaże, będzie pomyślną oznaką postępu wyobrażeń i coraz jaśniejszego pojmowania własnego interesu. Przyszłe posiedzenie z powodu święta ruskiego w dniu jutrzejszym, nastąpi we środę.

Włochy.

Turyn, 12. Stycz. — Traktat handlowy między Włochami a Francyą wkrótce zostanie podpisany. Zaręczają, że Francya ustąpiła w sporze o notowanie papierów włoskich na giełdzie paryskiej.

Kronika miejscowa.

Dnia 5. Stycznia r. b. toczyła się przed kratkami sądu apelacyjnego w Poznaniu sprawa przeciw tutejszemu kupcowi p. Filipowi Friedlaenderowi (Firma Schuppig) oskarzonemu o przekroczenie §. 93. prawa karnego. Przebieg rzeczy był następujący. Dnia 20. Listopada 1861 r. zabrał inspektor policyi p. Rose rozmaite śpilki, brosze, guziki jużto z napisem »Boże zbaw Polskę«, już też ozdobione orłami i godłem Polski. Kr. prokuratorya wytoczyła przeciw p. Fr. oskarzenie, na mocy uwiadomienia władzy policyjnej tutejszej, że p. Friedlaenderowi już w dniu 19. Listopada 1861 sprzedaż podobnych przedmiotów była zabroniona, że jednakże mimo to w dniu następnym znaleziono wystawienie przedmioty te w oknie i kramie. Sąd pierwszej instancyi w terminie dnia 19. Sierpnia 1862 r. uwolnił obżałowanego na zasadzie, że skonfiskowane przedmioty były wprawdzie publicznie wystawione, ale nie były tego rodzaju, aby ducha niezgody między narodowościami wywołać, i umysły poburzyć potrafiły. Przeciw wyrokowi temu zaapelował król. prokurator i starał się udowodnić, że zabrane przedmioty miały własność w moc §. 93. prawa karnego z powodu, że na nich znajdowały się godła Polski i napis »Boże zbaw Polskę.« W terminie dnia 18. Listopada r. z. uchwalił sąd apelacyjny powtórne wysłuchanie inspektora Rose. W ostatnim terminie dnia 5. Stycznia r. b. występował za oskarzonego referendaryusz Preibisz w zastępstwie p. rzecznika Janeckiego. Pan inspektor Rose zeznał, iż na ustny rozkaz prezydenta policyi, p. Baerensprunga, zakazał w dniu 19. Listopada 1861 oskarzonemu sprzedaż i wystawę zabranych przedmiotów, że nazajutrz piśmienny rozkaz p. Baerensprunga p. Friedlaende-

rowi przedłożył i równocześnie przedmioty, które podług jego zdania podpadały pod myśl §. 93. prawa karnego, pozabierał. Na mocy tego zeznania chciała kr. wyższa prokuratorya udowodnić, iż oskarzony wbrew zakazu policyi z dnia 19. Listopada 1861 zabrane przedmioty wystawiał i sprzedawał, że na mocy tego przewinił przeciw §. 93. prawa karnego, i wniósł o osądzenie go na 15 tal. grzywien, lub odpowiednią karę więzienia. Natomiast twierdził obrońca, iż pozabierane przedmioty nie były i nie są w stanie ducha niezgody i buntu podnieść, i że zakaz z dnia 19. Listopada 1861 roku nie był dla obżałowanego z tego powodu obowięzującym, bo nie wyszedł od właściwej władzy, w takim bowiem razie byłby potrzebny piśmienny zakaz prezydenta policyi, pana Baerensprunga. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i uwolnił obżałowanego, przyjąwszy jedynie tylko, że zakaz policyjny z dnia 19. Listopada 1861 nie był dostateczny, nie rozstrzygnął jednak pytania, czy zabrane przedmioty były tego rodzaju, aby ducha buntu i niezgody wzniecić mogły. D. P.

Rozmaite wiadomości.

— Korespondent nasz wrocławski pisał (Numer drugi Czasu) o odkryciach pana Lessera z Warszawy, tyczących się historyi sztuk. Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit (Numer 11ty z roku zeszłego) podaje w szczegółności treść tej naukowej zdobyczy pana Lessera, donosząc: iż znalazł on monogram Wita Stwosza na rzeźbie wystawiającej zdradę Judasza, dochowanej w Norymberdze w kościele świętego Sebalda. Znamy więc teraz już cztery dzieła utworu krakowskiego mistrza, znakami jego opatrzone. Odszukał bowiem Ambroży Grabowski monogram Stwosza na pomniku Kazimierza Jagiellończyka w katedrze krakowskiej, Aleksander Przeździecki na ołtarzu w Bambergu, a J. Łepkowski w tumie gnieźnieńskim na grobowcu arcybiskupa Oleśnickiego. Widać Stwosz wszystkie prace swoje monogramami naznaczał; — poszukiwania dalsze dać tedy mogą poczet niewątpliwych dzieł jego.

Wiadomości literackie.

Poznań. — Wyszedł pierwszy poszyt »Przeglądu Poznańskiego« za rok 1863 i zawiera: Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce. W niniejszym szkicu piszący pragnie wyłożyć tylko treść główną i myśl tych dziejów, które później na obszerniejszą zamierza rozwinąć skalę. Ten niejako programat rozpada się na trzy części czyli doby: w pierwszej wspomina autor o kościele ruskim z czasów, w których ziemie nadbużańskie, naddnieprzańskie i naddźwińskie zostawały jeszcze pod rządem Rurykowiczów; w drugiej zawiera dzieje kościelne Rusi pod panowaniem Polski i Litwy do r. 1596; w trzeciej mają nastąpić dzieje samej unii. Charakter główny tego szkicu jest polemiczny. — Włościanie Polski; ustawa rolnicza chełmskiej ziemi 1477. — Listy ze Wschodu do braci i przyjaciół, ks. Hieronima Kajsiewicza. — Wiadomości bieżące: Révolutions de Pologne, par Claude Carloman de Rulhière itd. Jestto krytyka czwartego wydania tekstu poprawionego i uzupełnionego przez Krystyna Ostrowskiego, które wyszło w roku zeszłym w Paryżu u Firmina Didot. Przegląd katolicki w Warszawie. — Sprawy publiczne: Sprawa rzymska z rokiem 1863. Gdzie jesteśmy i gdzie idziemy. — W końcu redakcya »Przeglądu« uwiadamia czytelników, iż druk numerów czyli poszytów zaległych za rok miniony już jest na ukończeniu, i że redakcya do miesiąca Marca uiści się ze wszystkich zaległości.

Warszawa. — Grudniowy zeszyt »Biblioteki Warsz.« mieści następujące artykuły:

Od redakcyi. — Polska w roku 1646, a Polska w roku 1648. Opowiadania historyczne, przez Karóla Szajnochę. — Przysłowia ukraińskie w piosnkach. — Kronika paryska literacka, naukowa i artystyczna. — Władysław Syrokomla. Wspomnienie pośmiertne przez Adama Pługa. — Kronika zagraniczna. Dziennik Ekonomistów (Journal des Ekonomistes).

— Korespondencye. Do redakcyi »Biblioteki Warszawskiej« od M. Studniarskiego, sekretarza wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego. Do redakcyi »Biblioteki Warszawskiej« od Ludwika Rzepeckiego, filozofii doktora, nauczyciela etatowego przy szkole realnej. Do redakcyi »Biblioteki Warszawskiej« od Łepkowskiego. Do redakcyi »Biblioteki Warszawskiej« od komitetu do wzniesienia pomnika Barbarze Radziwiłłównie. Wiadomość o dalszem wychodzeniu i w r. 1863 pisma pod tytułem: »Przyjaciel Zdrowia.« Do redakcyi »Biblioteki Warszawskiej« od Towarzystwa naukowego krakowskiego.

Przybyli do Poznania dnia 16. Stycznia.

HOTEL PARYSKI: Goździewska z Srody, Grochowski z Miłosławia, Kotarski z Kornat.
HOTEL BERLIŃSKI: Kierski z Poborki, Trąmpczyński z Berlina, Nacilowski z Bydgoszczy, Dr. Türk z Srody, Krettek z Gniezna, Plinsch z Trzemeszna, Koczwara z Kępna: Heickerodt z Pławiec.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Schmidt z Sędzina, Kosmowski z Dominowa, Rudolph i Haase z Rakoniewic, Graupe z Rogoźna, Croner z Rawicza.

Z dnia 17. Stycznia.

BAZAR: hr. Piwnicka z Polski, Błociszewska z Przecławia, hr. Miączyński z Trąpczyna, Krajewski z Radomia, Radoński z Dominowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Kiesewetter z Kleszczewa, Budziński z Srodki, Rohrmann z Chrząstowa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Arco z Lubersdorfu, Hołyński i Grädner z Grodna, Oswald, Lüdinghausen i Wertenberg z Krefeldu, Pickert i Scheidt z Barmen.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Baerle z Zürich, Stockhausen z Frankfurtu, Cohn, Bettelhauser, Rathenau i Hermann z Berlina, Müller z Kolonii, Oppenheim z Wrocławia, Sperling z Grzybna, Kamiński z Głuponi, Witt z Bogdanowa.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Schreiner z Kopanicy, Prätel z Sękowa, Beuther z Golęcina, Scopant z Paryża, Lode z Berlina, Busching z Chemnitz, Schwersenski z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: Skarbiński z Ostrowa, Grudzyński z Plonkowa, Ledochowski z Więckowa, Budziszewski z Parczewa.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: v. Schwarz z Akwizgranu, v. Krügel z Trewiru, Kleinhaus z Berlina, Elsner z Drezna.
HOTEL PARYSKI: Kollat z Miłosławia, Lichtwald z Bednar i v. Walsleben z Dąbrówki kośc.
HOTEL BERLIŃSKI: Hoffmeyer z Złotnik, Kropiński z Orchowa, Skalski z Gostyczyna, Anders z Hirschbergu, Klug z Rabowca i Lehmann z Garb.
EICHENER BORN: Sperka z Piotrkowa.
POD TRZEMA LILIAMI: Dargel z Gniezna.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Morgenstern z St. Francisko, ulica Wodna Nr. 7.

Wypowiedzenie

powiatowych obligacyj powiatu Wrzesińskiego.

Wylosowane na dniu 10go Grudnia 1861. r. obligacye powiatowe

Lit. C. Nr. 199. na 50 Tal..

jako też wylosowane pod dniem 16. Września 1862. obligacye powiatowe

Lit. B. Nr. 28. i. 73. na 100 Tal.

są w stanie do kursu wraz z kuponami do kassy komunalno-powiatowéj w Wrześni lub też do handlowego domu **H. C. Plaut** w **Lipsku** za zapłaceniem wartości nominalnéj zwrócić.

Września, dnia 5. Stycznia 1863.

Za Kommissyą stanową budowy szossy.

Królewski Radzca Ziemiański **Freymark.**

OBWIESZCZENIE.

Trzy i pół procentowe listy zastawne:

Nr. 17/4249 Pomarzanowice powiatu Środa na 200 Tal.

Nr. 44/2613 Mszyczyn powiatu Śrem na 40 Tal.

wraz z kuponami od 8go Jana 1858. amortyzowane zostały wyrokiem prawomocnym tutejszego Sądu powiatowego z dnia 27. Października 1862, co niniejszém na mocy §. 130. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi processowéj do publicznéj wiadomości podajemy.

Poznań, dnia 14. Stycznia 1863.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Sprzedaż baranów

trzody negreckiéj rozpoczyna się z dniem 30. Stycznia w **Mrowinie** pod **Rokitnicą.**

Accouchement secret w n. koncess. Instytucie. Adres **M. M.** 49. franko **Berlin.**

Podziękowanie.

Pozwalamy sobie niniejszém złożyć publicznie Panu Doktorowi **Wachtel** nasze najszczersze i najgoretsze podziękowanie za gorliwość i niezmordowaną pracę przy kuracyi syna naszego **Józefa.** Dziecko to było niezmiernie chore i walczyło często nawet z śmiercią. Za łaską Bożą udało się Panu Drwi. **Wachtel** syna naszego przy życiu utrzymać. Jeszcze raz najserdeczniejsze podziękowanie.

Gniezno, w Styczniu 1863.

Juliusz Teoplitz z żoną.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Stycznia 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo się trzyma w cenie. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Styczeń $39\frac{5}{6}$ list. pien., na Styczeń Luty $39\frac{5}{6}$ pł., na Luty Marzec $39\frac{11}{12}$ list. $\frac{5}{6}$ pien., na Marzec Kwiecień $40\frac{1}{6}$ list. 40 pien., na wiosnę $40\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Kwiecień Maj $40\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) trzyma się w cenie. Wypowiedziano 18,000 kwart. Na Styczeń $13\frac{17}{24}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Luty $13\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Marzec 14 list. $13\frac{11}{12}$ pien., na Kwiecień $14\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Maj $14\frac{3}{8}$ pł., na Czerwiec $14\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Stycznia.

Pszenica 60—73 tal.

Żyto na Styczeń $46\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $45\frac{7}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 31—38 tal.

Groch do gotowania 47—53 tal.

Groch na pastwę 43—45.

Oléj rzepiowy na Styczeń $14\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{11}{24}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{11}{24}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{7}{12}$—$\frac{5}{8}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita na Styczeń i Styczeń Luty $14\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $15\frac{1}{3}$ do $\frac{5}{12}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. Stycznia 1863.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	102	—
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$107\frac{1}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	102
„ z roku 1853	4	—	$99\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{5}{8}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	103
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	102
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$100\frac{5}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103\frac{7}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$97\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	95
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{1}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$99\frac{1}{4}$	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	$98\frac{1}{4}$
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	$98\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$109\frac{1}{4}$